Zgubne skutki REKLAMY

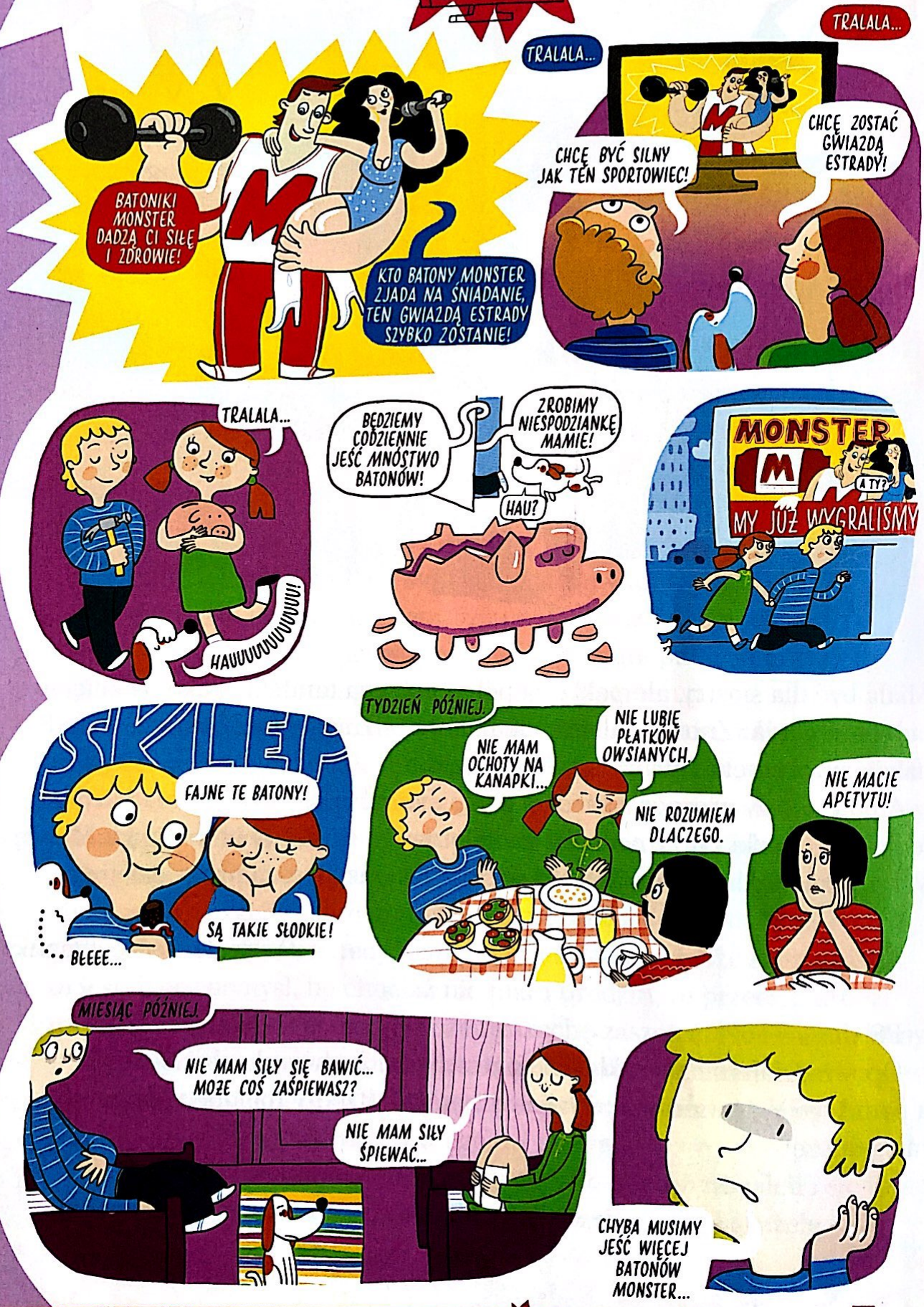

scenariusz: Andrzej Marek Grabowski, rysunki: Przemysław Surma

s. 105 s. 80

Scanned with CamScanner

1. Reklamę jakiego produktu zobaczyły dzieci? Co ona obiecywała?
2. Dlaczego lekarz musiał ratować bohaterów komiksu?
3. Jak rozumiesz słowa: „Do reklam należy podchodzić ostrożnie, bo nie wszystko jest w nich prawdą”?

Scanned with CamScanner

Posłuchanki

Zofia Stanecka

Basia i pieniądze

(fragment)

[...] Do sklepu pojechali samochodem. Mama trochę się denerwowała, bo silnik nie chciał zapalić, a Franek zaczął krzyczeć i usiłował wydostać się z fotelika. W końcu jednak udało im się bezpiecznie dojechać. Wzięli wózek, do którego Mama wsadziła wyrywającego się Franka, i ruszyli na zakupy.

Sklep był ogromny. Na półkach i w koszach ustawionych między nimi piętrzyły się stosy jedzenia, słodyczy, książek, filmów, ubrań i kosmetyków.

– Biegniemy? – zawołała Basia do Janka i ruszyła prosto do kosza z zabawkami.

– Basiu! Janku! – krzyknęła za nimi Mama. – Proszę do mnie wrócić!

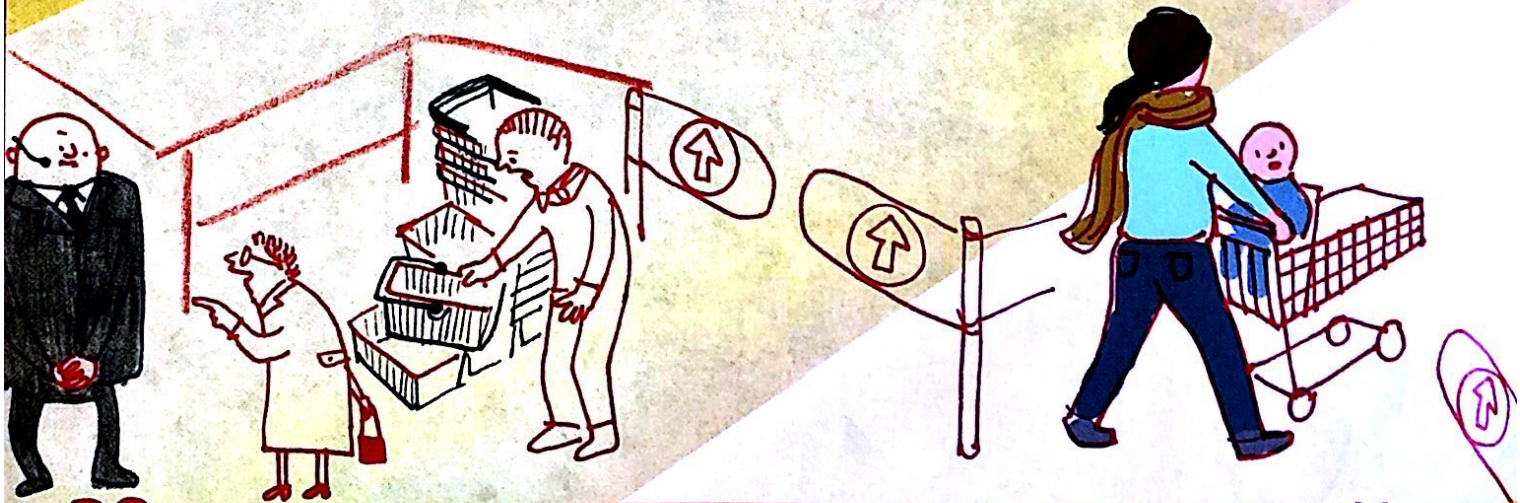

Scanned with CamScanner

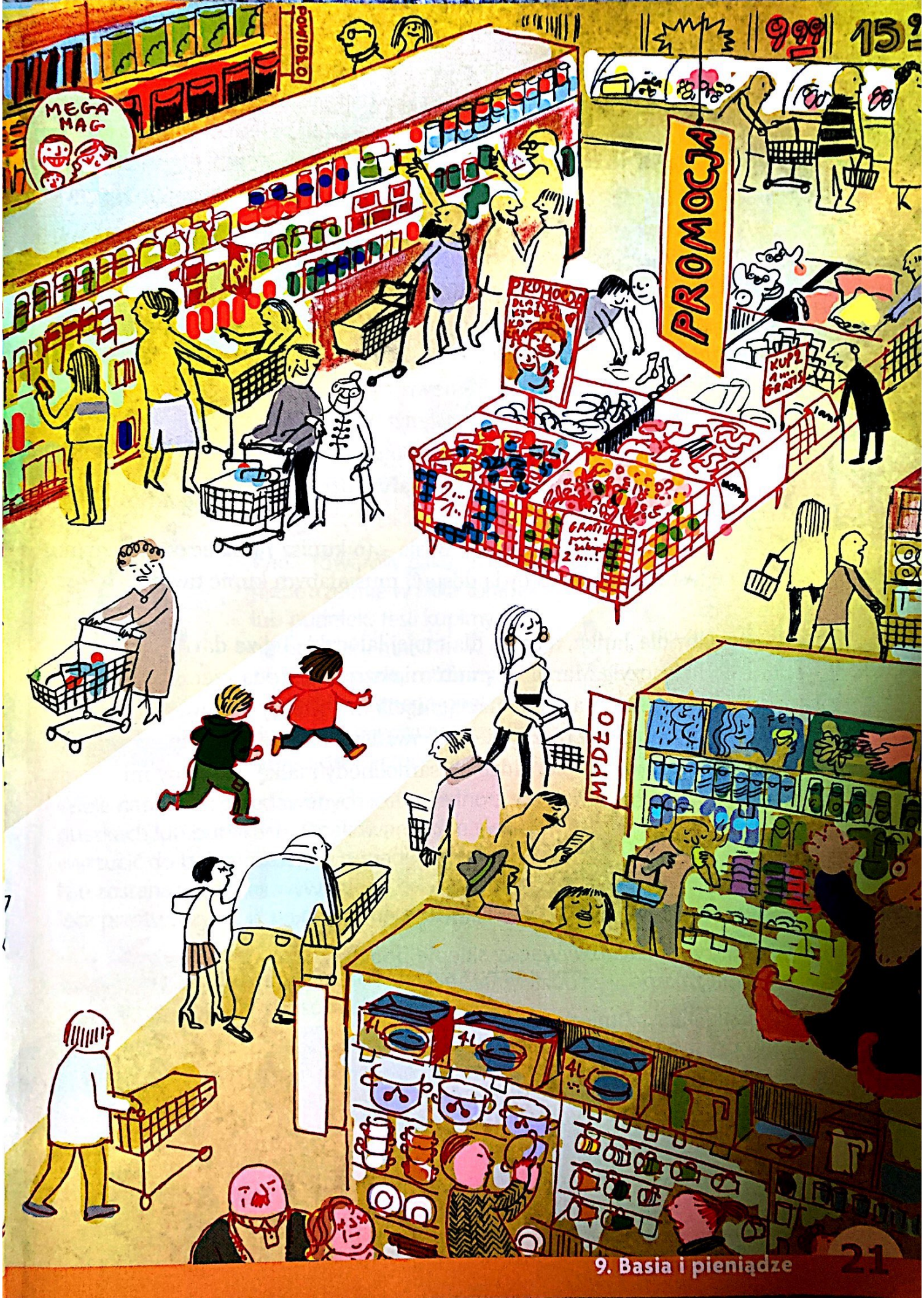

Scanned with CamScanner

Basia nie słyszała. Z zaczerwienioną z przejęcia twarzą pochylała się nad koszem z małymi laleczkami. Obok niej Janek oglądał pudełka z metalowymi samochodzikami.

– Pro-mo-cja – przeczytał. – Przy za-ku-pie dwóch sa-mo-cho-dzi-ków la-lecz-ka gratis.

– Co to znaczy „gratis"? – zainteresowała się Basia.

– Że jak kupisz dwa samochody, laleczkę dostaniesz za darmo.

– Mamo! – Basia odwróciła się od kosza i poszukała wzrokiem Mamy.

– Kupisz mi laleczkę za darmo?

Mama podjechała do nich z miną niewróżącą nic dobrego.

– Nie wolno wam tak odbiegać – powiedziała surowym tonem. – Musicie być blisko mnie, tak żebym was widziała, bo jak nie, zaraz wrócimy do domu i nie kupimy ani plasteliny, ani czekolady, ani jedzenia. I aż do powrotu Taty będziemy się żywić suchym ryżem.

– A jeśli będziemy blisko – zapytała Basia – to kupisz mi laleczkę za darmo?

– Ona nie jest za darmo. Żeby ją dostać, musiałabym kupić dwa samochodziki.

– Jeden byłby dla Janka, a drugi dla mojej laleczki. Tej za darmo.

– Basiu – tłumaczyła Mama – „gratis" nie oznacza, że ta rzecz nic nie kosztuje. To tylko taka próba naciągnięcia ludzi, żeby kupowali niepotrzebne im rzeczy. Zresztą nie planowaliśmy kupowania zabawek. Nie dziś. Gdybym wydała pieniądze na samochody i lalkę, mogłoby mi ich nie wystarczyć na jedzenie. [...]

1. Gdzie rozgrywają się wydarzenia? Opisz to miejsce.
2. Jak należy się zachowywać w sklepie podczas robienia zakupów z rodzicami?
3. Wyjaśnij, jak rozumiesz znaczenie słów **promocja** i **gratis**.
4. Jak sądzisz, czy warto robić listę zakupów przed wyjściem do sklepu? Uzasadnij swoją wypowiedź.

Scanned with CamScanner

Śmieci wokół nas

Tropiciele wiedzy

Zwykle wyrzucamy prawie kilogram śmieci dziennie. Z rozkładaniem takiej ilości odpadów przyroda sama sobie nie poradzi. Jak możemy jej w tym pomóc?

Zwykła torebka plastikowa rozkłada się przez setki lat. Zamiast za każdym razem kupować w sklepie nową siatkę, lepiej wykorzystywać tę samą wiele razy. Może to być torba płócienna.

Wiele towarów pakujemy niepotrzebnie w kilka torebek lub pudełek. Jeśli kupimy na przykład: marchewki, selery, pory, pietruszki, możemy je włożyć do jednego opakowania. Będziemy mieć znacznie mniej śmieci do wyrzucenia.

Wiele napojów sprzedawanych jest w jednorazowych puszkach lub butelkach. Opakowania te najlepiej wyrzucić do pojemników na odpady wtórne. Nie zostaną wówczas wywiezione na wysypisko, lecz przetworzy się je na nowe materiały.

1. Opowiedz, gdzie najczęściej twoja rodzina robi zakupy i w jaki sposób je pakuje.
2. Po dużych zakupach w supermarkecie policz torebki i opakowania, które przynieśliście do domu. Zastanów się, czy można było zmniejszyć ich liczbę. Jakie masz propozycje? Porozmawiajcie na ten temat w grupach.

Scanned with CamScanner

Małgorzata Strzałkowska

Lekcja

Do sklepiku poszedł Jurek,
bo miał chrapkę na ogórek.
Gdy z ogórkiem stał przy kasie,
w tłumie ludzi dostrzegł Kasię.

Stoi Kasia z koszykami,
trzyma listę z zakupami,
a przed Kasią, wprost na ladzie,
ekspedientka towar kładzie:

główkę czosnku i gruszeczkę,
pomarańczkę, pietruszeczkę,
banan, grejpfrut, rzodkieweczkę,
seler, por i marcheweczkę,

kiść winogron, mandarynkę,
ogóreczek, burak, dymkę
i papryczkę, i cytrynkę,
i sałatę, i brzoskwinkę.

Każda rzecz zapakowana,
owinięta i schowana
w plastikową torebeczkę –
od brzoskwinki po gruszeczkę.

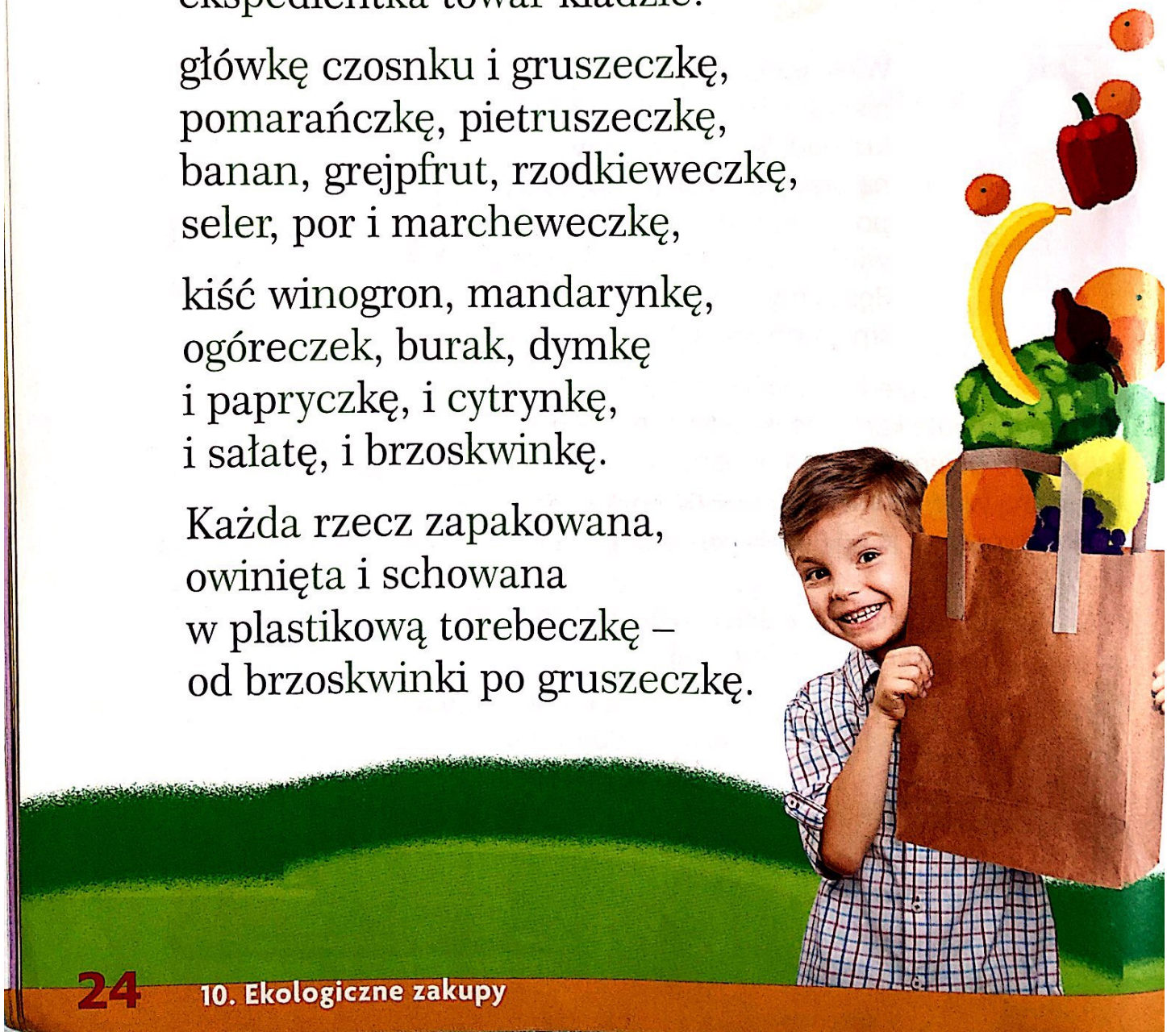

Scanned with CamScanner

Jurek zdębiał ze zdumienia,
całkiem zgłupiał i oniemiał,
a gdy mu wróciło mowę,
krzyknął, łapiąc się za głowę:

– Po co wszystko tak pakować?
Przecież można luzem schować!
Wszystko zmieści się w koszyku.
Bez torebek. I po krzyku.
Taka torba się rozkłada
ponad 100 lat! Szkoda gadać!
Po co komu ta kolekcja?!

To dopiero była lekcja…

Poznać prawdę tę wypada –
plastik długo się rozkłada.

1. Wyszukaj w wierszu odpowiedni fragment i wymień zakupy Jurka i Kasi.
2. Wyjaśnij, dlaczego Jurek się przeraził, kiedy zobaczył zakupy Kasi.
3. Czego Kasia mogła się nauczyć od Jurka podczas wizyty w sklepie?
4. Przeczytaj wyrazy umieszczone pod zdjęciami na marginesie. Przepisz je do zeszytu i zapamiętaj ich pisownię.

ż

wymienne na **g**

wstążka
wstęga

książka
księga

twarożek
twaróg

rożek
róg

Scanned with CamScanner

Irena Landau

Zwiedzamy zabytki

Jakub wrócił do domu brudny i zmęczony, ale wesoły.

– No i co, udała się wycieczka? – zapytał dziadek.

– Klawo* było! – krzyknął Kuba. – Nie macie pojęcia, jak w tym Krakowie jest ciekawie!

– Opowiedz – poprosiła Lucia i z zazdrością popatrzyła na Kubę.

– Jechaliśmy i jechaliśmy, jechaliśmy i je…

– No, dojechaliście – zniecierpliwił się dziadek – i co?

– I tego… wysiedliśmy z pociągu. A potem poszliśmy do domu turystycznego i każdy dostał swoje łóżko. Na kolację były gołąbki w sosie pomidorowym, pycha, a na drugi dzień, na śniadanie, mleczna zupa i bułki z serem. Później poszliśmy na obiad, wiecie gdzie? Do restauracji. I…

– Zaraz, zaraz – przerwał dziadek – od razu po śniadaniu poszliście na obiad?

* klawo – świetnie

Scanned with CamScanner

– Nie, skądże znowu! – roześmiał się Jakub. – Po śniadaniu poszliśmy na ten… no, Wawel. I po drodze były sklepy, takie ładne rzeczy tam są, nie macie pojęcia. Patrzcie, kupiłem sobie wisiorek do kluczy.

– A co to jest ten Wawel? – zainteresowała się Lucia.

– Jaki Wawel? Aaa! Chyba zamek… – zastanowił się Jakub.

– Jak to, byłeś tam i nie wiesz?

– Wiem! Prowadził nas przewodnik z brodą i coś tam mówił.

– A kto mieszka w tym zamku? – dopytywała się Lucia.

– Chyba teraz nikt. A przedtem… to wielki zamek… więc pewnie królowie albo może…

– Co może?

– Nie męcz mnie – zdenerwował się Kuba. – Królowie i królowe, i królewicze, i królewny! A na obiad poszliśmy do restauracji, do prawdziwej restauracji. Była zupa ogórkowa…

– O rany, odczep się od tego obiadu – zniecierpliwiła się Lucia. – Co było dalej?

Scanned with CamScanner

– Jak będziesz taka, to w ogóle ci nic nie powiem – ostrzegł Kuba.

– Co dalej?... A, zaraz, już wiem. Wyszliśmy obejrzeć Barbakan i tam obok sprzedają lody. Ja kupiłem jednego loda, a Mietek dwa…

– A ładny był ten Barbakan?

– Barbakan jak Barbakan, dobrze nie patrzyłem, bo mi lody kapnęły na spodnie i musiałem je wytrzeć chusteczką – wyjaśnił Kuba. – A potem wróciliśmy na kolację i dali nam…

– A hejnału nie słyszałeś? – spytał zgnębiony dziadek.

– Słyszałem – przypomniał sobie Jakub. – Tam wysoko na wieży coś grało.

– Ale co grało? – dopytywała się Lucia.

– Pewnie radio. Pan coś opowiadał, ale my z Mietkiem nie słyszeliśmy dobrze, bo jedliśmy rurki z kremem.

– Eeee – burknęła Lucia – w ogóle nie wiem, po co było jeździć do tego Krakowa. Hejnału przez radio mogę i tutaj posłuchać. Lody i rurki z kremem też tu są. I restauracje, i kółka do kluczy!

– Od razu widać – odpowiedział z pogardą Jakub – że jesteś jeszcze za mała! Kraków trzeba zwiedzać, bo tam są zabytki, wiesz? A zwiedzając, można się dużo nauczyć, prawda, dziadku?

– Prawda – powiedział dziadek, spojrzał smutno na Kubę i ciężko westchnął.

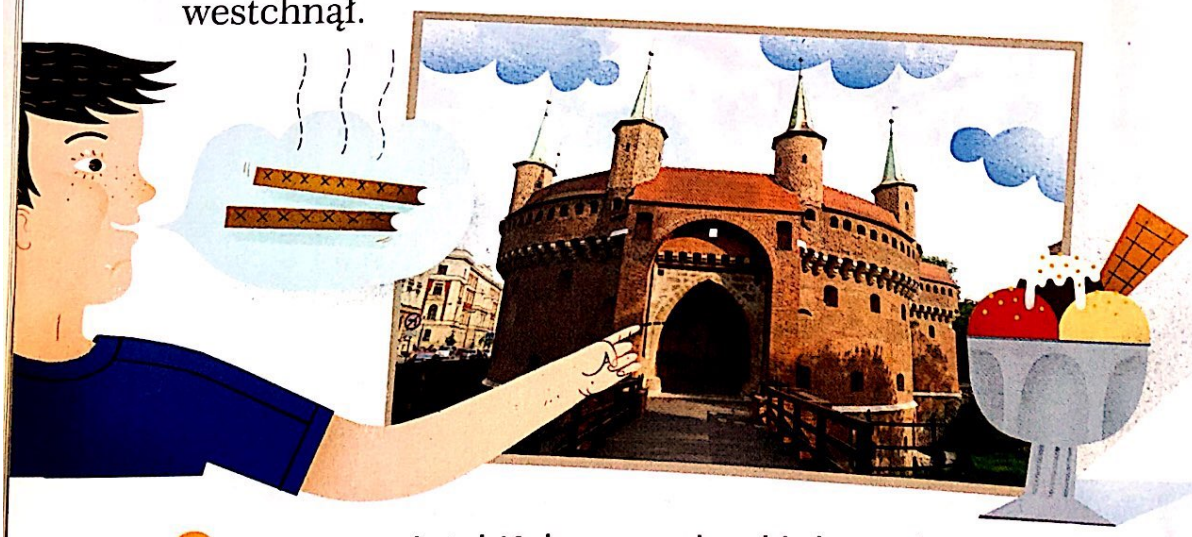

1. Co zapamiętał Kuba z wycieczki do Krakowa?
2. Wyszukaj w tekście nazwy zabytków, które Kuba zwiedzał w Krakowie. Jak sądzisz, dlaczego tak mało wiedział na ich temat?
3. Odszukaj na zdjęciach te miejsca, o których mówił Kuba.
4. Przygotujcie w grupach plakat „Zabytki Krakowa". Skorzystajcie z różnych źródeł informacji i własnych pomysłów.

Scanned with CamScanner

Gimnastyka oka i języka

1 Odszukaj na ilustracji nazwy przedmiotów. Przygotuj na kartce podobną zagadkę i daj ją do rozwiązania koleżankom i kolegom.

Scanned with CamScanner

Zofia Stanecka

Pamiątki z przeszłości

Dziadek do orzechów i lalka z muzeum zabawek w Karpaczu

Zegary z muzeum zegarów w Jędrzejowie – kieszonkowy i słoneczny

Zabytki to budowle i przedmioty z przeszłości. Dzięki nim wiemy, jak dawniej żyli ludzie. Wiemy, jak mieszkali, w co się ubierali, jakich używali narzędz w co grali i czym się bawili.

Scanned with CamScanner

skansen zabytek muzeum pamiątka dyliżans

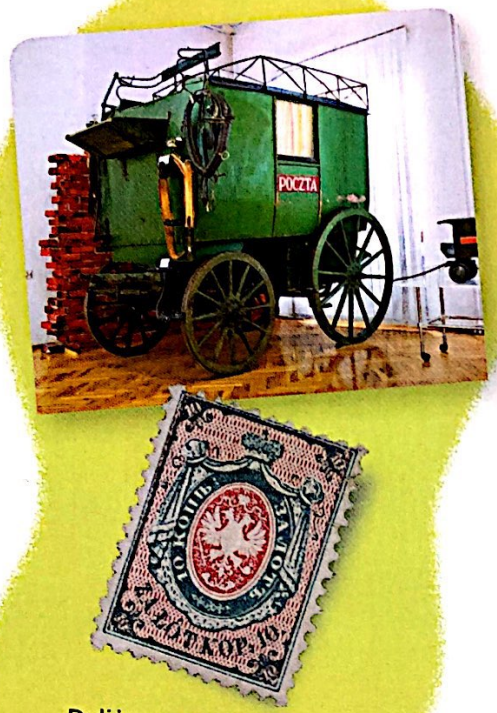

Dyliżans pocztowy i znaczek z muzeum poczty we Wrocławiu

Chata i jej wnętrze w skansenie w Sanoku

Zabytki mogą być bardzo różne. W skansenach* są nimi domy, ale też stroje ludowe, meble i sprzęty kuchenne. W muzeum poczty znajdziecie zabytkowy dyliżans i... znaczek pocztowy. Stare zegary i zabawki też mogą stać się zabytkami i znaleźć się w muzeum!

* skansen – muzeum pod gołym niebem, gdzie są eksponowane zabytki związane z kulturą ludową: budynki, sprzęty i narzędzia

1. Wyjaśnij, co to jest zabytek.
2. Porozmawiajcie w parach, jakie znacie inne muzea. Opowiedzcie o nich w klasie.
3. Poszukajcie dodatkowych informacji o muzeach wymienionych w podręczniku.
4. Jak myślisz, która z otaczających cię rzeczy może stać się kiedyś zabytkiem? Dlaczego?

Scanned with CamScanner